

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20. Prenumerata „Głosu Polskiego” wraz z „Gońcem Wieczornym” łącznie z odosłaniem do domu zł. 7.50. Telefony „Głosu Polskiego” - redakcja: 1971; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczta Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛  
i strona 1 w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt  
Nekrologi 30 " " " "  
Nadesłane po tekście 30 " " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 00 00  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
☛ zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej ☛

## Program naszej polityki rolnej oraz wartość produkcji rolnej dla państwa

Zobrazował min. Kiernik w swej mowie na zjeździe prezesów towarzystw rolniczych.

KRAKÓW, 11 kwietnia (Pat). Przybyły tu dzisiaj p. minister rolnictwa dr. Władysław Kiernik wziął udział w naradach zarządu głównego Małopolskiego towarzystwa rolniczego, połączonych ze zjazdem prezesów małopolskich rolniczych towarzystw okręgowych. W obradach uczestniczyli bardzo liczni przedstawiciele małej, średniej i większej własności.

Przewodniczył obradom prezes małopolskiego towarzystwa rolniczego poseł Wincenty Witos, który na wstępie wygłoszonego przemówienia powitał w serdecznych słowach p. ministra, podkreślił jego owocną działalność dotychczasową oraz prosił o opiekę nad rolnictwem w zachodniej Małopolsce i nad Małopolskiem tow. rolniczym.

P. minister na szereg przemówień odpowiedział dłuższym przemówieniem, w którym ustalił program ministerstwa rolnictwa, wykazując wyniki przedsięwziętej przez ministra pracy w kierunku realizacji tego programu.

P. minister stwierdził przedewszystkiem konieczność opracowania jasnego ogólnego programu polityki rolnej i konsekwentnego przeprowadzenia go w naszym życiu państwowym i społecznym. W całokształcie swym program ten opracowany nie został. P. minister będzie usiłował w najbliższym czasie usunąć braki w tym kierunku.

Następnie p. minister zobrazował szeregiem cyfr wagę i wartość produkcji rolnej dla państwa, ujawniając się w dziedzinie bilansu handlowego i płatniczego.

Wywóz płodów rolniczych za granicę państwa wynosił w roku 1925 więcej, niż 25 proc., w połączeniu zaś z wywozem produktów rolniczych pochodnych (drzewo) wywóz ten stanowił przewagę w bilansie czynnym naszego państwa.

Położenie rolnictwa jest ciężkie. Rolnictwo rozumie konieczność harmonijnego współdziałania ze wszystkimi gałęziami życia gospodarczego, domaga się jednak, aby uzgodnić jego żądania z żądaniami całego społeczeństwa i państwa.

Minister zbija następnie tezę, jakoby

rolnicy byli tylko producentami i przy pomocy szeregu przykładów wskazuje, że są oni jedną z najważniejszych warstw spożywców krajowych. Od stopnia zamieszkiwalności rolników i od ich zdolności nabywczej zależy rozwój całego przemysłu i handlu.

Szczególną opieką musi otoczyć rząd sprawę wywozu produktów rolnych zagranicę, przynosi on bowiem wielkie bez-

pośrednie i pośrednie korzyści państwu i społeczeństwu.

Co do programu ministerstwa rolnictwa, to minister uważa, że ministerstwo to musi zwrócić uwagę na sprawę kredytu i opieki nad hodowlą i na melioracje rolne. Praca we wszystkich trzech kierunkach musi być intensywna i rychła.

Minister przeszedł następnie do omawiania bieżących spraw polityki rolnej,

nad którym ministerstwo pracuje. Co do organizacji zbytu płodów rolnych, to ministerstwo przeprowadza t. zw. standaryzację produktów wywozowych.

Posunęliśmy znacznie naprzód sprawę bezpośredniego zaspakajania potrzeb wojska w dziedzinie produktów rolnych, z czem łączy się w znacznej mierze ustawa o spłaceniu przez rolników podatków ich płodami rolnymi.

Ministerstwo przeprowadziło zmianę statutu giełdy płodów rolniczych w Poznaniu, Krakowie i Lwowie w tym kierunku, aby czynniki rolne w pracach giełdowych odgrywały należyta rolę.

Minister analizuje wreszcie prace ministerstwa rolnictwa, podjęte w ostatnich czasach nad odbudową kredytu rolnego długoterminowego, tak koniecznego dla należytego rozwoju rolnictwa. Pierwszym krokiem wprowadzenia tego kredytu było uruchomienie rocznych pożyczek skryptowych w państwowym banku rolnym, dalszym zaś etapem będzie konwersja dotychczasowych krótkich zobowiązań rolniczych na zobowiązania długoterminowe. Dopiero po załatwieniu tego etapu będzie można pomyśleć o uruchomieniu nowych kredytów długoterminowych dla rolnictwa.

W końcowym ustępie swego przemówienia p. minister nakreślił trudności i korzyści, na jakie rolnictwo napotyka u nas w t. zw. rządach koalicyjnych. Skuteczna działalność ministra rolnictwa w rządzie koalicyjnym zależy od uznania przez rząd owych zasadniczych potrzeb rolniczych za potrzebę całego państwa, nie podlegającą dyskusji.

Rolnictwo, kończył minister, jest zainteresowane w ogólnym programie gospodarczym naszego rządu, który musi iść po drodze wprowadzenia na normalne tory naszej gospodarki.

## Próby niepokojów ulicznych we Lwowie Prowokacja komunistyczna działa nieustannie.

Lwów, 10 kwietnia.

W sobotę przed południem było miasto widownią niepokojów ulicznych, które tylko dzięki taktowi i cierpliwości policji nie miały tragicznych następstw. Kilka razy zdawało się, że nastąpią brzemienne w skutki wypadki.

Jak już donosiliśmy, na dzień wczorajszy obiecał wojewoda delegacji robotników budowlanych podać do wiadomości rezultat narad w sprawie uruchomienia robót. Po godzinie 10-ej rano zaczęły rynek zalegać tłumy ludzi, przeważnie młodych, w czem znaczna ilość kobiet. Policja zamknęła wszystkie ulice, wiodące pod województwo.

### JAK PRZYSZŁO DO ZABURZEN?

Tłum na widok silnych oddziałów policji począł się gorączkować i lekko napierać na kordon policji, zamykający ulicę Ruską. Gorączka tłumy spotęgowała się, gdy jeden z posterunkowych przy rozpraszaniu tłumy uderzeniem kolby spowodował upadek na ziemię jednego z demonstrantów, do którego przybyło wkrótce pogotowie ratunkowe. Wypadek ten omal nie stał się zarzewiem nieobliczalnych następstw.

Na dane z tłumy hasło rzucili się nagle wszyscy w przeciwnym kierunku z zamiarem przedostania się pod województwo drogą okólną przez ulicę Dominikańską. Gdy demonstranci znaleźli się u wy-

lotu tej ulicy, przed cekhauzem pojawiły się automobile policyjne, wiozące posiłki. Tłum obrzucił je gradem kamieni, poczem straciwszy nadzieję przedarcia się pod województwo, cofnął się z powrotem do rynku. Pomimo podburzającej mowy jednego z młodocianych agitatorów, wzywającego do ataku na policję, demonstranci, wznosząc okrzyki przeciw policji, posuwali się w dół rynku ku ulicy Krakowskiej. Tu usiłował ponownie jakiś agitator podnieść na rękach, podnieść tłum do wystąpienia, wobec czego oddział policji pod przewodnictwem komisarza Strykowskiego rozpoczął energiczne rozpraszanie demonstrantów.

Na czele tłumy pojawiła się jakaś starsza kobieta z rozwianymi włosami, która zaczęła przeraźliwie krzyżeć

W tym momencie posypał się na komisarza Strykowskiego grad kamieni, kartofli i buraków, chwytanym ze straganów, Rozsiani po rynku posterunkowi i przygodna publiczność sądzili, że to kamienie.

Ktoś krzyknął: „Policja będzie strzelała!” Powstała panika, dzięki której tłum się rozproszył po rynku.

### ARESZTOWANIE PODŻEGACZY.

Po godzinie 12-ej sytuacja została w zupełności opanowana. Jako rezultat tych zamieszek aresztowano 21 prowokatorów, w tem połowę znanych policji komunistów.

## W obronie swych finansów jednoczy się wysiłek całej Francji.

PARYŻ, 11 kwietnia (Pat). Sprawozdanie Cherona o budżecie na rok 1926 podkreśla, że jeżeli bony ochrony narodowej odnawiane będą regularnie, to sytuacja skarbu dojdzie do równowagi. Cheron wzywa wszystkich obywateli do obrony kredytu państwa i potępił energicznie wszelką nową inflację, nie dopuszczając możliwości emisji jakichkolwiek banknotów na potrzeby państwa.

PARYŻ, 11 kwietnia (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem „Le Journal” minister finansów Peret oświadczył, że dobrowolne subskrypcje na cele kasy amortyzacyjnej napływają ze wszystkich stron i, o ile każdy spełni swój obowiązek, ogólna suma składek będzie olbrzymia.

Jeżeli każdy — mówił minister — poświęci trochę pieniędzy oraz część swych namietności politycznych, to będziemy mogli patrzeć w przyszłość z ufnością

## Pod gruzami starożytnych wieży

zwaliły się 3 domy w Tuluzie.

TULUZA, 11 kwietnia (PAT). Zwaliła się tu dzwonnica starego kościoła z XV wieku, grzebiąc pod gruzami trzy domy. Dotychczas stwierdzono śmierć 2 osób; istnieje obawa, że jest więcej ofiar katastrofy. Szkody, spowodowane katastrofą, są olbrzymie.

## Nieudana próba rewolucji w Portugalii

PARYŻ, 11 kwietnia (PAT). „Le Journal” podaje z San Sebastian za dziennikiem „Noz de Guipuzcoa”, że w Lizbonie stronnictwa radykalne próbowały wywołać rewolucję. Próby te jednak w zupełności się nie udały.

## Amundsen w drodze

Pierwsze wiadomości z Anglii.

RZYM, 11 kwietnia (PAT). Ministerstwo aeronautyki otrzymało od komendanta statku „Norge” Nobile'a radio-telegram, nadany o godz. 5.20 rano. Radio-telegram ten donosi, że statek powietrzny, którego nocny lot naskutek silnego wiatru, był utrudniony, odbywa dalszą podróż w kierunku Londynu

# Premjer Skrzyński o swym wyjeździe do Pragi i Wiednia.

## Najżywotniejsze interesy Rzeczypospolitej w europejskim koncercie politycznym.

### Pałace zagadnienia wewnętrzne: tylko rząd koalicyjny!

## Tylko koalicja może uzdrowić budżet, a to jest głównym warunkiem pożyczki.

(Co mówił premjer o celach swej podróży i o stosunkach wewnętrznych kraju).

Zarówno w związku z zapowiedzianym wyjazdem p. premjera Skrzyńskiego do Pragi i Wiednia, jako też z uwagi na szereg aktualnych zagadnień z dziedziny wewnętrznej, dziennikarze zwrócili się do p. premjera z uprzejmą prośbą o wypowiedzenie się w sprawach powyższych.

#### CEL PODRÓŻY DO PRAGI I WIEDNIA.

— Jaki jest cel podróży pana premjera do Pragi i Wiednia?

— Oddaję miejsce, będą omawiane wspólne sprawy bieżące; zwłaszcza z p. Beneszem uzgodnię sprawę, tyjącą się ligi narodów.

Byliśmy w ciągu ostatnich obrad solidarni i zgodni wobec wszystkich wielkich problemów. Obecnie idzie o uzgodnienie pewnych punktów i ustalenie niektórych możliwości, związanych ze znaczeniem i rozszerzeniem ligi narodów.

— Czy pan premjer nie sądzi, iż podróże jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, p. Ninczica do Rzymu i Paryża, oraz kanclerza Austrii, p. Rameka do Berlina i Pragi, pozostają w związku z t. zw. zagadnieniem „środkowo-europejskiego Locarna”?

— Ostatnie miesiące były bogate w rozmaite projekty, dotyczące dalszego rozwoju stosunków środkowo-europejskich; jak również obfitowały w podróże i kontakty pomiędzy mężami stanu zainteresowanymi w tych sprawach. Jak się zdaje, nie zatrzymano się dotychczas nad niczem konkretnym, jednakże cel tych wszystkich wysiłków pozostaje niezmienny. Celem tym jest wzmocnienie traktatów pokojowych, na których opiera się dziś stan środkowej Europy. Sprawa ta interesuje blisko politykę Polski zarówno z tego względu, iż środkowa Europa odgrywa poważną rolę w naszych stosunkach ekonomicznych, jakoteż z powodów politycznych, wpływających z naszego politycznego położenia.

— Czy wobec tego Polska ze względów geograficznych nie może przystąpić do małej ententy?

— Jedyną organizacją międzynarodową, już egzystującą w środkowej Europie, jest mała ententa. Stosunki z nią nasze były zawsze dobre i rozwijają się nadal pomyślnie, aczkolwiek niema realnych podstaw do tego, abyśmy mogli wejść do małej ententy.

#### DALSZY ROZWÓJ STOSUNKÓW POLSKO - CZESKICH.

— Układy praskie — mówi pan premjer — będą podczas mojego pobytu ratyfikowane, lub inną drogą wprowadzone w życie. Mają one na celu ostateczne prawne uregulowanie stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

— A układ arbitrażowy?

— Układ ten, obok faktu należenia obu państw do ligi narodów, będzie gwarancją załatwienia wszystkich ewentualnych sporów w drodze przyjaznej i pokojowej. Najwięcej trudności mieliśmy z dojsiem do porozumienia w sprawach ekonomicznych. Jest to tylko dowód, że

stosunki ekonomiczne pomiędzy naszymi państwami opierają się na głębokich podstawach żywotnego interesu kontrahentów, które — jak wszystkie zresztą istniejące — nie łatwo się dają ująć w formułki prawne. Trudności, o których wspominał, spowodowały, że ratyfikacja umowy handlowej nie będzie mogła być jeszcze dokonana. Zastąpiona ona będzie wprowadzeniem umowy w życie drogą rozporządzenia pana prezydenta republiki czesko-słowackiej.

— W jakim kierunku pójdzie rozwój dalszych stosunków między obu państwami?

— Obopólne przyjazne stosunki muszą się oprzeć na dwóch naczelnych podstawach współdziałania: obrony i utrzymania traktatów, na których oparta jest niepodległość i byt Rzeczypospolitej czesko-słowackiej i polskiej.

#### SPRAWY AUSTRJACKIE.

W Wiedniu przystąpimy do rokowań o układ koncyliacyjny-arbitrażowy, który zastąpi dawniej podpisaną i znacznie co do treści węższą umowę arbitrażową. Układ ten będziemy się starali oprzeć na wzorach układów zawartych już ze Szwajcarią i Szwecją. Nie jest wykluczeniem, że rozpoczynające się rokowania wiedeńskie będą tak prowadzone, iż podpisanie układu nastąpi podczas mego pobytu w Wiedniu. Umowa koncyliacyjno-arbitrażowa z Polską uzupełni doskonale system umów arbitrażowych, zawartych poprzednio przez Austrię z innymi państwami.

#### STRONNICTWA KOALICYJNE MUSZĄ ZNALEZĆ PUNKTY STYCZNE.

Na tem zostały wyczerpane tematy, dotyczące aktualnych zagadnień polityki zagranicznej, związanych z wyjazdem p. premjera. Z kolei zostały poruszone pałace zagadnienia wewnętrzne.

— Uważam — rozpoczyna premjer, — że bodaj najważniejszym zadaniem obecnej koalicji jest przeprowadzenie równowagi budżetu. Bez istotnego zrównoważenia budżetu nie da się osiągnąć stałego pieniądza, stabilizacji cen i kredytu zagranicznego, a więc zaufania. Rozumie to przecie każdy obywatel, prowadzący swoje prywatne gospodarstwo. Byłoby więc źle, gdyby tego nie rozumiało państwo.

— Czy pan premjer uważa, iż obecna koalicja rządowa, w której łonie istnieją przeciw z natury rzeczy sprzeczności co do programu gospodarczo-finansowego, poirali się zdobyć na opracowany wspólnie program, który doprowadziłby do równowagi budżetu?

— Uważam, że tylko koalicja.

— Czy ta koalicja?

— Jeżeli nie ta, to inna, lecz tylko koalicja, albowiem jedynym najważniejszym zadaniem jest zrównoważenie budżetu. Dlatego winien nastąpić kompromis i ugoda między stronnictwami, które muszą przeciw znaleźć punkty styczne w swoich programach. Wszystko jest zależne od równowagi budżetu.

— A pożyczka zagraniczna?...

— Nie nastąpi bez zrównoważenia budżetu. Bez zrównoważenia budżetu nikt nam nie da, lecz otrzymamy ją z wszelką pewnością, gdy tylko nastąpi istotna, a nie fikcyjna równowaga budżetu.

#### O POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO CZYNNEJ SŁUŻBY.

— Panie premjerze, opinia interesuje się bardzo żywo sprawą reorganizacji armii i związaną z tym powrotem mar-

szałka Piłsudskiego do czynnej służby na kierownicze stanowisko. Czy jednomyślna uchwała rady ministrów nie stwarza podstawy do powrotu marszałka do armii?

— Jabym bardzo chciał. Pragnąłbym — kończy premjer — ażeby w tej doniosłej sprawie współdziałano ze wszystkich stron. Dałby Bóg, ażeby tu nastąpiła zgoda między stronnictwami.

#### PROGRAM POBYTU PREMIERA W PRADZE.

PRAGA, 11 kwietnia. Przygotowania na przyjęcie prezesa rady min. p. Skrzyńskiego są w pełnym toku. Pociąg, którym przyjedzie premjer, przybędzie do Pragi we wtorek, 13-go b. m., o godz. 12-ej m. 54. Powitanie premjera nastąpi na dworcu Wilsona, gdzie się zjawia prezydent ministrów p. Czerny, minister spraw zagranicznych p. Benesz, burmistrz p. Baxa i inni przedstawiciele władz rządowych i miejskich. Tegoż dnia po południu prezes r. m. p. Skrzyński złoży wizyty ministrom. Wieczorem odbędzie się w teatrze Narodowym przedstawienie galowe. Grana będzie opera Fibicha „Hedy”.

Sroda poświęcona jest naradom prezesa m. p. Skrzyńskiego z ministrem p. Beneszem i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu rozjemczego i likwidacyjnego.

W południe uda się p. Skrzyński na zamek Lany do prezydenta republiki p. Masaryka, który na cześć gościa wydaje obiad. Po południu w poselstwie polskim przyjmie prezes m. p. Skrzyński przedstawicieli pism czeskosłowackich. Wieczorem odbędzie się w sali hiszpańskiej zamku Praskiego obiad galowy, a następnie przyjęcie. W nocy odjedzie p. Skrzyński do Wiednia.

#### WE WIEDNIU.

WIEDEN, 11 kwietnia. (PAT). Według dotychczasowych dyspozycji program pobytu prezesa ministrów hr. Skrzyńskiego jest następujący: Przyjazd w czwartek, 15 b. m., pociągiem specjalnym o godz. 9 rano i przywitanie na dworcu przez przedstawicieli rządu austriackiego. Z dworca udadzą się goście polscy do hotelu „Imperial”, gdzie rząd austriacki przygotował dla nich apartamenty. Obydwa dni będą poświęcone konferencji w sprawach traktatu arbitrażowego i w sprawach handlowo-politycznych.

W czwartek wieczór kanclerz austriacki Ramek wydaje na cześć hr. Skrzyńskiego obiad, w czasie którego będą wymienione oficjalne toasty, poczem odbędzie się wielkie przyjęcie w pałacu kanclerskim, w którym wezmą udział dyplomaci akredytowani we Wiedniu, przedstawiciele polityki, nauki, przemysłu itd.

W piątek, 16 b. m., prezydent republiki austriackiej Hainisch wydaje śniadanie, po południu, o godz. 17.30, odbędzie się konferencja prasowa w salonach poselstwa polskiego, wieczor. odbędzie się uroczyste przedstawienie w operze państwowej. O godz. 22.55 nastąpi odjazd do Warszawy.

#### GŁOSY PRASY WIEDENSKIEJ.

WIEDEN, 11 kwietnia. Prasa tutejsza poświęca już obecnie dużo miejsca zapowiedzianemu na dzień 15 b. m. przyjazdowi do Wiednia p. premjera Skrzyńskiego.

Bardzo nieprzychylnie dla Polski usposobiona „Die Stunde” chwali dotychczasową politykę zagraniczną Polski, przypisując jej sukcesy na terenie międzynarodowym wyłącznie wielkim zdolnościom dyplomatycznym premjera.

Co się tyczy stosunku Polski do Au-

stri — twierdzi „Stunde”, że skoro republika naddunajska nie szuka obecnie przyłączenia do Rzeszy, lecz interesów, przelo w realizmie premjera polskiego znajdzie z pewnością podporę.

„Wiener Allgemeine Zeitung” zastanawia się nad formą traktatu arbitrażowego, jaki w czasie pobytu hr. Skrzyńskiego w Wiedniu będzie zawarty między Polską a Austrią i stwierdza, że motywy do zawarcia tego rodzaju traktatu nie są identyczne z tymi, jakimi kierowali się Benesz i kanclerz Ramek.

Konsekwentnie przez Austrię prowadzona polityka pokojowa i arbitrażowa zbiega się jednak całkowicie z polityką locareńską hr. Skrzyńskiego. Ten paralelizm polityczny musiał z konieczności doprowadzić do zbliżenia poglądów, co niewątpliwie znajduje wyraz w zawrzcę się mającym układzie.

Nad układem tym pracują referenci polscy i austriaccy, a wykończenie nastąpi najprawdopodobniej w dniu przyjazdu premjera.

Bliższe szczegóły nietylko co do polityki Austrii i Polski, lecz także i międzynarodowej — w czem, jak podkreśla „Wiener Allgemeine Zeitung” — premjer polski orientuje się, jak rzadko który dyplomata — podane będą do publicznej wiadomości na przyjęciu prasowym, urządzonym z okazji wizyty premjera przez poselstwo polskie w Wiedniu.

Wywody swoje polityczne uzupełnia „Wiener Allgemeine Zeitung” faktami z życia hr. Skrzyńskiego.

#### GŁOSY PRASY PRASKIEJ.

PRAGA, 11 kwietnia. (PAT). W związku z wizytą ministra Skrzyńskiego w Pradze dzienniki zamieszczają szczegółową biografię oraz podobiznę polsk. prezesa rady ministrów, podnosząc szczególnie jego zasługi dla ustalenia przyjaznych stosunków między Polską a Czechosłowacją.

„Narodni Politika” pisze, że chociażby nawet sprawa unii celnej była zagadnieniem przyszłości, to jaknajcisłjsza współpraca obu państw stanowi sprawę aktualną, której doniosłość zwiększyła się jeszcze znacznie w związku z wizytą ministra Skrzyńskiego.

Jeżeli Polska i Czechosłowacja współdziałają w dziedzinie dyplomatycznej, to w znacznym stopniu zawdzięczać to należy polskiemu prezesowi rady ministrów, który w charakterze męża stanu jednoczy to, co jest najlepszego w szkole nowoczesnej i w szkole dawnej, i który z energią dąży do celu, unikając ze zrecznością niebezpieczeństw i wybierając odpowiednią chwilę dla zamierzonego przez siebie działania.

„Cesko-Slovenska Republika” oświadcza, że naród czeskosłowacki powita w osobie ministra zarówno męża stanu, kierującego losami Polski, jak i przedstawiciela narodu polskiego, umiłowanego przez Czechów za jego umysłowość, bohaterską wzniosłość ducha i energję.

Wyrażone w powyższych słowach uczucia dla ministra Skrzyńskiego podziela cała prasa.

TEATR MOSKIEWSKI  
**Habima**  
„SCALA”  
Dziś, o godzinie 8.30 wieczorem  
**Pożegnalny Wieczór**

#### MEBLE

różne sprzedam za bezcen, Radwańska 17 m. 3, 1889-3-k

#### SAMUEL PINSKER

zrebuli kartę rejestracyjną z 1920 r. 1879-3-z

#### ZGUBIŁEM

portfel książeczke wojskowa i karte demob. i 10 złotych, Josef Rzepkowicz, ul. Aleksandrowska nr. 11 1878-3-z

#### SPRZEDAM

gramofon w dobrym stanie bardzo tanio z płytami. Zainteresować się Siedlewska Nr. 25 m. 6.

## Waluty zagraniczne dla Banku Obstrzeżenie dewizowe dla eksporterów.

W najbliższym czasie otrzymać ma dyrekcja łódzkiego oddziału Banku Polskiego rozporządzenie w sprawie rozszerzenia składania przez eksporterów walut otrzymanych z wywozu. Dotychczas Bank Polski miał monopol na waluty uzyskiwane przez eksporterów z wywozu nierogacizny i jaj, lecz otrzymywał z tego tytułu tylko 40 procent wszystkich walut eksporterów. Nowe zarządzenie przewiduje oddawanie walut z eksportu przez te gałęzie przemysłu, które eksportują, ale nie są zmuszone jednocześnie do przywozu z zagranicy (w)

## Jak śledzie w beczce będziemy jeździć na lefniska.

Władze kolejowe w Łodzi otrzymać mają zarządzenie w sprawie wprowadzenia w życie redukcji pociągów na węzle łódzkim. Redukcja ta obejmie pociągi turystyczne w związku ze zbliżającym się sezonem letnim, gdyż nietylko nie będą uruchomione, jak projektowano, nowe pociągi tej kategorii, ale przy najbliższej zmianie rozkładu jazdy nastąpi redukcja pociągów pasażerskich na wielką skalę. Redukcja ta spowodowana została żądaniem komisji oszczędnościowej zredukowania dwóch milionów pociągo-kilometrów (w)

## Proletariusze w mankietach będą mieli swego przedstawiciela w komisji odwoławczej.

Dyrekcja funduszu bezrobocia przesyła zarządowi łódzkiemu pismo w sprawie udziału przedstawicieli pracown. umysłowych w komisjach odwoławczych. W piśmie tem stwierdzono, iż ze względu na wejście w życie ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia niezbędne jest powołanie przedstawicieli tej kategorii pracowników do uczestnictwa w komisjach odwoławczych funduszu.

Naskutek tego pisma przewodniczący zarządu funduszu bezrobocia zwrócił się do organizacji pracowników umysłowych w sprawie wysunięcia kandydatów do wymienionych komisji. Po wysunięciu tych kandydatów przez poszczególne związki pracowników umysłowych w Łodzi kandydatury ich zostaną ostatecznie uzgodnione. (w)

## Na falach kryzysu.

### Zmniejszenie liczby bezrobotnych.

W mies. marcu zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło w następujących okręgach P. U. P. P.: Żyrardów o 300, Ciechanów o 538, Włocławek i 109, Płock o 140, Łódź o 5,823 (miasto Łódź o 4,457), Piotrków o 233, Kalisz o 763; Kielce o 486, Sosnowiec o 502, Radom o 907, Lublin o 200, Nowy Sącz o 48, Biała o 165, Stanisławów o 151, Przemyśl o 420, Krosno o 612, Równo o 200, Brześć n-B. o 125, Wilno o 192, Gniezno o 130, Kościan o 94, Leszno o 505, Ostrów o 230, Poznań o 400, Inowrocław o 208, Szamotuły o 355, Grudziądz o 206, Kościerzyna o 329, Starogard o 110, Toruń o 139 oraz powiększenie się liczby bezrobotnych nastąpiło w następujących okręgach P. U. P. P.: Warszawa o 1,300, Warszawski ziemski o 150, Częstochowa o 300, Białystok o 251, Grodno o 186, Tarnopol o 437, Drohobycz o 160, Baranowice o 384, Bydgoszcz o 148, woj. śląskie o 72.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych dotyczyło głównie grup: włókienniczej (o 5,566), hutniczej (o 1,737), górniczej (o 125) i robotników niewykwalifikowanych (o 7,050); wzrost zaznaczył się w grupie metalowej o 825 i pracowników umysłowych (o 268).

Ogółem liczba bezrobotnych w całym kraju zmniejszyła się o 13,435 osób.

Ponadto w ciągu miesiąca uległa zmianie na lepsze liczba robotników, pracujących niepełne tygodnie: liczba robotników, pracujących 1 dzień, zmniejszyła się o 59, pracujących 2 dni — o 4,910, pracujących 3 dni — o 5,868, natomiast wzrosła liczba robotników, pracujących 4 dni — o 5,297 i pracujących 5 dni — 11,854 osób.

## Zerwała się nić życia Atak sercowy przyczyną nagłego zgonu.

W dniu wczorajszym zmarła nagle na atak sercowy w mieszkaniu własnym Walerja Zduńczyk, Andrzeja 41.

Zdawałoby się, że jakaś epidemia zgonów sercowych panuje ostatnio w Łodzi, gdyż jest to już dziesiąty zgon na serce w zaręczeniu jednego tygodnia. — m —

# Burzliwy wiec pracowników umysłowych Niedopuszczenie do głosu przedstawicieli związków klasowych Proletariat umysłowy, osłabiony walkami partyjnymi, nie zdołał wytworzyć silnej organizacji zawodowej. — Dlatego też nie potrafił przeprowadzić swych postulatów w sejmie i w rządzie.

W dniu wczorajszym odbył się przy wypełnionej sali Filharmonii wiec pracowników umysłowych, zwołany przez radę okręgową organ, zw. pracowniczych w Łodzi.

Należy zaznaczyć, że blok ów całkowicie jest opanowany przez enpeerowców i chadeków, którzy przez sabotaż rozbili istniejącą w Łodzi międzyzwiązkową komisję pracowniczą.

W skład rady okręgowej wchodzi związek handlowców polskich ze swemi sekcjami, liczebnie o wiele słabszy od innych zrzeszeń pracowniczych.

Rada okręgowa, kierując się hasłami reakcyjnymi i szowinistycznymi, odsunęła od współpracy bardzo poważne liczebnie związki pracownicze niemieckie, żydowskie, a nawet klasowe.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel centralnej organizacji pracowników umysłowych p. Dabulewicz z Warszawy, który streścił obecne położenie pracowników umysłowych.

Następnie zabrał głos poseł Szczerkowski, który w swem przemówieniu zaznaczył, że pracownicy umysłowi nie są odpowiednio zorganizowani, gdyż są rozdrobieni po różnych związkach, wobec czego należałoby stworzyć jedną organizację zawodową pracowników umysłowych, która byłaby silną i mogłaby wtedy przeciwstawić się przeciwnikom na prawa socjalne, jakie należą się pracownikom umysłowym narówni z robotnikami fizycznymi. W swem przemówieniu poseł Szczerkowski nadmieniał, iż projekt ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych, który ma być w najbliższych dniach uchwalony przez sejm, nie odpowiada potrzebom chwili, gdyż pominięto w projekcie tej ustawy cały szereg punktów, mających duże znaczenie dla pracowników umysłowych. Dalej mówca zaznaczał, iż na terenie sejmiku kluby poselskie prawicowe, które mają większość, stale występują przeciwko wszelkim ustawom i projektom, które zabezpieczyłyby wszelkie prawa należne się pracownikom umysłowym.

Wkońcu mówca zaznaczył, iż obecny rząd koalicyjny bardzo mało dba o los bezrobotnych mas, oraz pracujących, gdyż ostatnio nawet niższym funkcjonariuszom państwowym zostały obniżone pensje, a tymczasem drożyzna z tygodnia na tydzień wzrasta, i dziś minister skarbu chce uzdrowić skarb państwa kosztem mas pracujących, zaś ściąganie podatku majątkowego zostało wstrzymane, gdyż tego żądali postawie prawicowi.

Z kolei zabrał głos poseł Harasz, który w swem przemówieniu krytykował projekt ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych. Ustawa wspomniana powinna już być od dłuższego czasu wprowadzona w życie. Winę należy przypisać częściowo słabości związków pracowników umysłowych; skoro byłiby oni odpowiednio zorganizowani tak jak związki robotnicze, dziś mieliby już cały szereg praw socjalnych, gwarantujących ich egzystencję w czasie bezrobocia. Następnie poseł Harasz nadmieniał, że dziś bezrobotni pracownicy umysłowi znajdują się w trudnym położeniu, bo rząd w dzisiejszych warunkach gospodarczych nie może przyść z odpowiednią pomocą masom bezrobotnym. Musimy obecnie wszyscy wspólnymi siłami dążyć, by zwyciężyć ten kryzys gospodarczy, a wtedy polepszy się los ludu pracującego.

Kolejno przemawiał poseł Waszkiewicz, który szczegółowo omówił sprawę pracowników umysłowych, zaznaczając, że klub N.P.R. wspólnie z innymi klubami robotniczymi na terenie sejmiku starał się by móc uzyskać wszelkie postulaty, należące się pracownikom umysłowym.

Poseł Szczerkowski, gdy powtórnie podczas wczorajszego głosu przewodniczącego p. Feifra - enpeerowca — w celu skrytykowania fałszywej taktyki organizatorów wiecu, nie otrzymał go.

Następnie zabierali głos uczestniczący w wiecu pracownicy.

Między innymi zabrał głos p. Płoński i w sposób nader niefortunny począł przemawiać za kandydaturą na przedstawicie-

la pracowników umysłowych do funduszu bezrobocia — p. Wawrzynkowskiego.

Rozpoczął się wówczas straszny harmider, sala opanowana przez klasowców, nie dopuszczała dalszych mówców do głosu, a szereg osób żądało głosu w celu umotywowania konieczności wyboru do funduszu bezrobocia posła Kroniga, przedstawiciela większości proletariatu umysłowego w Łodzi.

P. Feifer nie dopuścił nikogo do głosu i po krótkim teatralnym występie p. Dabulewicza, przy szalonej wrzawie na sali, odczytał rezolucję.

Kilkadziesiąt tylko rąk podniosło się za głosowaniem i prezydium płochnie usunęło się z sali.

To postępowanie prezydium, które uniemożliwiło przedstawicielom związków klasowych zabranie głosu, gilotynując w sposób nader niestosowny dyskusję, wywołało wielkie oburzenie wśród zgromadzonych.

## REZOLUCJE.

Rezolucje, przyjęte na wczorajszym wiecu, brzmią jak następuje:

Pracownicy umysłowi, zebrani na wiecu, zwołanym przez radę okręgową, po zaznajomieniu się z projektem ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, opracowanym przez ministerstwo pracy i opieki społecznej stwierdzają, że projekt ten naogół w dostatecznej mierze zabezpiecza interesy ubezpieczonych i domaga się wniesienia projektu ustawy pod obrady sejmiku, jednakże z uwzględnieniem tych poprawek, jakie zgłoszone zostały przez przedstawicieli centralnej organizacji wyżej wspomnianych pracowników na konferencji, odbytej w ministerstwie pracy i opieki społecznej w dn. 17. 18 i 19 września 1925 roku.

Druga rezolucja żąda jaknajszybszego załatwienia przez ciała ustawodawcze ustawy o pracownikach umysłowych, w celu położenia kresu anarchicznemu stosunkom, panującym w tej dziedzinie w chwili obecnej.

## W objęcia śmierci.

# W cichej alei parkowej popełniła samobójstwo.

## Tragedia bezimiennej kobiety.

W dniu wczorajszym Franciszek Krzesiński, dozorca parku Poniatowskiego, zauważył na jednej z odległych alei parku młodą, skromnie ubraną kobietę, która na jego widok zawróciła i udała się w kierunku jednej z najzajacniejszych ścieżek parkowych.

Początkowo nie zwracał na nią specjalnej uwagi, ale gdy spotkał ją powtórnie koło cieplarni, a młoda niewiasta, widząc go, znów zawróciła — zaczął ją wtedy podejrzewać o jakies niezyste zamiary względem kwiatów hodowanych w cieplarni.

Ukrywszy się za krzakiem, zaczął ją śledzić. W pewnym momencie młoda kobieta, nie widząc koło siebie nikogo, wydobyla zdecydowanym ruchem jakąś fla-

szeczkę z kieszeni i wypila jej zawartość, a flaszeczkę rzuciła na ziemię.

Trucizna zaczęła działać momentalnie i denatka upadła, wijąc się w bólach. Dozorca, widząc to zaalarmował gwizdkiem jednego z kolegów, który pobiegł do telefonu, by zaalarmować pogotowie.

Tymczasem Krzesiński starał się prowizorycznymi środkami wywołać wymioty u samobójczyni, co mu się nie udało, gdy pomimo strasznych bólów, bronila się rozpaczliwie.

Wezwane pogotowie zabrało ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Denatka nie chciała wyjawić swego nazwiska, ani powodu rozpaczliwego kroku. — m —

## Drugiego maja

# odbędzie się Kongres dozorców domowy h

W dniu wczorajszym odbyło się w sali O. K. Z. Z. nadzwyczajne walne zebranie związku dozorców i służby domowej. Na zebraniu tem postanowiono wziąć udział w kongresie ogólnokrajowym dozorców domowych i służby domowej, który odbędzie się w Warszawie 2, 3 i 4-go maja. W zjeździe tym wezmą również udział francuscy concierges, oraz wiedeńscy, niemieccy i czechosłowaccy dozorczy. Po wyborze delegacji na zjazd przystąpiono do omawiania spraw nadzwyczajnej komi-

sji rozjemczej — arbitrażu trzech ministrów. Komisja ta powołana została w celu ustalenia warunków pracy i płacy dla dozorców domowych, a uchwały jej obowiązujące będą zarówno dozorców jak i właścicieli nieruchomości. Pierwsze posiedzenie tej komisji odbędzie się w dniu jutrzejszym w inspektoracie pracy. Po dyskusji postanowiono również powołać do życia kasę pogrzebową - zapomogową. (w)

## Bociany przyleciały... i chodzą po ulicy.

Anastazja Olczyk, zamieszkała przy ul. Konstantynowskiej 150, dostała boleści porodowych na ulicy Gdańskiej. Wezwane pogotowie odwiozło Olczykową do kliniki położniczej.

Jak to znać, że bociany już przyleciały. — m —

## Złodzieje w fabryce Szwajker a

skradli osiem sztuk towaru wartości 4,000 złotych.

Dnia 10 b. m. nieznanymi sprawcy skradli z fabryki Szwajkerta, Wólczajska 215, osiem sztuk towaru.

Dyrekcja oblicza straty na cztery tysiące złotych.

O powyższem zawiadomiono ekspozyturę urzędu śledczego, która wszczęła dochodzenie. — m —

TEATR MIEJSKI. Dziś po raz pierwszy po cenach niższych „Otello” z Junoszą-Stępowskim, Gzylewską i Kochanowiczem.

Jutro, wtorek, po raz trzeci „Znakomity Don Juan” z Junoszą-Stępowskim, Grywińską, Horezka, Szubertem i Wrońskim w rolach głównych.

## „PRAWO A ŻYCIE”.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7.30 wiecz. w sali związku zaw. prac. ubez. społ. (Piotrkowska Nr. 73, odbędzie się odczyt, zorganizowany staraniem T. U. R., na temat: „Prawo a życie”, który wygłosi p. K. Hartman.

## Polska pod znakiem walk o mistrzostwo

### Turyści -- Ł. K. S. 0:2 (0:2).

Obie bramki padły z winy braci Kubików.

Wczorajsze zawody Ł.K.S-u z „Turyściami”, były dla drużyny naszego mistrza najpoważniejszymi ze wszystkich spotkań o mistrzostwo. Długotrwała rywalizacja tych drużyn sprawiła, że boisko przy ulicy Wodnej odwiedziły liczne rzesze publiczności żądnej sensacji i wrażeń.

Jak przewidywaliśmy, o zwycięstwie czerwonych zdecydowała nieudolność linii ataku gospodarzy.

Naogół fioletowi częściej byli przy piłce, lecz zwycięstwo zresztą zasłużone, przypadło w udziale czerwonym.

Do zawodów tych „Turyści” wystąpili bez Kędzierzawskiego z St. Kubikiem na prawej pomocy i Kulawiakiem w ataku, a w drużynie czerwonych miejsce chorego Jasińskiego zajął Gabryel.

Grę rozpoczynają „Turyści”, lecz pierwsze ich pociągnięcie likwiduje pomoc przeciwnika. Z miejsca nadane szybkie tempo zapowiada grę bardzo ciekawą. Piłka szybko przetrucana z jednej połowy boiska na drugą, staje się łupem dobrze dysponowanej obrony obu stron.

Już w 7-ej min. Cyll dalekim i silnym wykopem wyjaśnia groźną sytuację. Radomski inicjuje szereg akcji planowych, wysyłając w bój prawoskrzydłowego Durka, przebój którego zostaje z trudem zlikwidowany przez obronę fioletowych. Dobrze centrę Durki łapie Janczyk i strzela raz po raz — lecz prosto w ręce bramkarza Michalskiego. W tej fazie gry zarysowuje się lekka przewaga czerwonych.

Pierwsza bramka dla Ł.K.S-u padła w

34 minucie. O. Kubik, grając na obronie, bierze piłkę voléy'em i kiksuje; nadbiegający Durka porywa piłkę, podciąga sam pod bramkę i pewnie umieszcza piłkę w siatce. „Turyści”, nie zrażając się chwilowym niepowodzeniem swym, zaczynają ponownie od środka i na krótki przeciąg czasu usadawiają się pod bramką czerwonych, lecz ataki ich uwiecznione słabymi strzałami Tadeusiewicza, nie przynoszą pożądanego wyrównania.

44 min. bracia Kubicy foulują na polu karnem przerywającego się Janczyka i sędzia dyktuje jedenastkę. Egzekucji pewnie dokonuje Radomski, ustanawiając rezultat 2:0, który do przerwy pozostaje niezmiennym.

Po przerwie „Turyści” przedstawiają drużynę, dając naprawe skrzydło Kulawiaka, a na łącznika Błaszczyskiego, który okazał się jedynym dobrym strzelcem w ich linii ataku. Pomoc „Turyistów” pracuje niezmiernie, a szczególnie S. Kubik ma z lotnymi Cicheckim i Janczykiem wiele roboty, z której wywiązuje się dobrze.

Zmienne ataki z obu stron niekiedy nawet bardzo groźne nie zmieniają rezultatu. Wiele mrowianych zdań się pozycji marnują bezpowrotnie obaj skrzydłowi Hermans i Kulawiak.

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Marczewski, bezspornie najlepszy sędzia łódzki. Nie chcąc przerywać ciągłej gry i psuć całości, przeoczył umyślnie szereg drobnych przewinień, ale zarazem po-

trafił graczy utrzymać na wodzy.

U fioletowych doskonała była linia obrony: O. Kubik, Kahl. Szczególnie Kahl grą swą sprawił nam miłą niespodziankę. Pomoc, mając przed sobą tak groźnych przeciwników, z zadania swego wywiązała się bez zarzutu.

Najlepszą częścią drużyny fioletowych jak już zaznaczyliśmy, była linia ataku. Hermans dobry do przerwy, po zmianie stron był tak leniwy, że nie chciał się ruszyć po piłkę, Walkowski, zbyt mało zgrany z resztą drużyny, niewiele nam pokazał, Tadeusiewicz i Kulawiak bardzo słabi. Jedynie Błaszczyski był dobrym następnikiem, lecz nie znajdując współpracy, sam niewiele mógł zdziałać.

Linia ataku Ł.K.S-u nie miała swego dnia. Radomski bardzo ładnie rozdzielal piłki, lecz sam był dziwnie niedysponowany strzałowo, Müller dowiódł raz jeszcze, że w polu jest niezastąpionym, a kontuzjowany Durka był słabszym, niż zwykle. W linii pomocy najlepszym okazał się Gabryel. Doskonała para obrońców Cyll i Kowalczyk stanowili dla napadu fioletowych mur nie do przebycia. Szczególnie Cyll wywiązywał się z zadania swego znakomicie. U gracza tego widoczny jest powrót do jego dawnej, świetnej pomocy. W pracy destrukcyjnej dzielnie sekundował mu Kowalczyk. Fiszer w bramce pewny nie pozwolił fioletowym na uzyskanie honorowego punktu.

Publiczności z góra 3.000 osób.

Wicz.

### Union -- Ł. T. S. G. 3:1 (0:1).

Dzień wczorajszy był istotnie pierwszym etapem zmagania o mistrzostwo A-klasy Ł. Z. O. P. N.

Całość wczorajszych meczów piłkarskich, aczkolwiek nie stała na specjalnie wysokim poziomie, to jednak przyniosła szereg niespodziewanych wyników.

Po wysokocyfrowej porażce „Unionu” (0:6) do Ł. K. S. nie wrócono powszechnie drużynie zielonych specjalnych tryumfów w dalszych spotkaniach. Szczególną obawę w szeregach sympatyków „Unionu” budziło spotkanie z Ł. T. S. G.

Rzeczywistość rozwiła jednak papierowe rachuby!

Spotkanie wczorajsze dowiodło, że „Union” jest słabym zespołem, ale i jednocześnie wykazało niezwykły wprost spadek formy Ł. T. S. G.

Skład Ł. T. S. G., jakim ten zespół operuje, jest dość silny, ale brak mu „nerwu gry” i siły moralnych; rozprężenie i chaos ogarnęły, dotychczas tak zrównoważone, towarzystwo.

Na pierwsze miejsce w zespole Ł. T. S. G. wybija się obrona w składzie Milde i Wildner. Milde jest graczem pracowitym, rutynowanym i ambitnym. Wildner dostrajał się do poziomu swego partnera.

Nieźle przedstawia się młody bramkarz Hage. Wykazuje on prócz techniki także i niemalże zasób rutyny.

Doskonale zareprezentowała się cała pomoc Ł. T. S. G. Ostoją jej jest Wolfangel, którego forma wzrasta i dziś gracz ten poszczycić się może całym szeregiem niepospolitych walorów. Specjalnością Wolfangla jest wspomaganie swego ataku, podczas gdy jego młodszy partnerzy: Sykula i Zgierski, wybijają się robotą destrukcyjną.

Atak Ł. T. S. G. jest bledy. Najbardziej odznaczającym się graczem jest Pogodziński, którego przysłowiowa wprost brutalność, stanowi poważną bolączką całości białoczerwonych.

Najlepszym graczem ataku jest Winsche, który odznacza się żywiołowością i doskonałym strzałem na bramkę. O wiele słabszy jest Fiszer, który dziś jest tylko cieniem dawnej „gwiazdy”.

Francman III na stanowisku kierownika ataku wykazuje brak inicjatywy i niezrozumienie swej roli. Obaj skrzydłowi: Francman I i Pogodziński posiadają dobre „centry”, lecz praca ich nie może

przynieść korzyści, dzięki niezgraniu całości napadu.

„Union” jest drużyną ambitną i ofiarną, ale nieposiadającą szczególnych plusów.

Doskonałym jest Kiliński w bramce. Gracz ten prócz talentu okazuje rutynę i wielką dozę zimnej krwi i rozważa.

Obaj obrońcy: Bersch i Durka spełniają swe obowiązki dość udanie. Bersch jest obrońcą pewnym i rutynowanym, natomiast Durka pracowitością i ambicją nadrabia swe braki techniczne.

Pomoc „Unionu” niezła. Petzold na środku pracowity, specjalnie odznacza się w defenzywie.

Obaj skrzydłowi: Lewandowski i Scheer są słabi.

Nieco lepiej przedstawia się środkowa trójka napadu. Brak jej coprawda żywiołowości i ciągu na bramkę, oraz pewnego strzału. Mimo to, zarówno Brauer, jak i Haacke przedstawiają się wcale nieźle.

Od pierwszej chwili gra otwarta i ostra. Początkowo przewaga Ł. T. S. G., który gra z wiatrem, ale po kilku nieudanych atakach pod bramką zielonych, gra przerosła się na środek boiska.

W 27 min. atak Ł. T. S. G. przerywa się przez tyły przeciwnika; Pogodziński

podaje Winschemu, ten zaś z kilkanustu metrów strzela do bramki. Pierwszy punkt dla Ł. T. S. G.

Towarzystwo nadal atakuje, ale uniońscy prac całymi siłami do odwetu, uzyskują przewagę. Od tej chwili zmaganie do końca I połowy jest równe.

Po przerwie „Union” gra z wiatrem i od samego początku licznymi atakami, zmusza bramkarza przeciwnika do częstych interwencji. Ta przewaga zielonych nie uzyskuje cyfrowego odpowiednika. Dopiero w 23 minucie Brauer wspomaganym przez swój atak, strzela wyrównującą bramkę dla „Unionu”.

„Union”, podniecony tym sukcesem, usilnie pracuje.

Ł. T. S. G. nie wykorzystuje rzutu karnego.

Dopiero w 40 min. za faul Pogodzińskiego na polu karnem Ł. T. S. G., dyktuje sędzia jedenastkę, zamienioną przez Haackego w bramkę.

„Union” prowadzi 2:1. Nie ustaje jednak w atakowaniu przeciwnika i w 43 min. zdobywa ze strzału Haackego trzeci i ostateczny cel dnia.

Teraz zrywa się Ł. T. S. G. do odwetu, ale jest już zbyt późno; przy stanie bramek 3:1 dla „Unionu” odgwiszduje sędzia zawody.

Sędziował doskonale p. Piotrowski.

### G.M.S.--W.K.S. 3:2 (2:0)

„Derby” o mistrzostwo kl. B pomiędzy G. M. S. i wojskowym klubem sportowym zakończyły się zwycięstwem pierwszych w stosunku 3:2 (2:0). W I-ej połowie „Grono” gra z wiatrem, zaś bramki dla nich uzyskuje Bem i Podlaski. Po przerwie G. M. S. mimo, że gra pod wiatr nadal przeważa. W. K. S. natomiast jedynie wypadami zagraża bramce przeciwnika. W 33 min. Podlaski uzyskuje trzecią, a zarazem ostatnią bramkę dla barw „Grona”. 15 minut przed końcem Karas przechodzi do ataku. W tym okresie W. K. S. ma przewagę, co się uwiadacza w zdobytych bramkach przez Magina i Karasia. Należy podkreślić, że G. M. S. grało z czterema rezerwowymi. Z wojskowych wyróżnił się Karas i Gosławski, zaś u zwycięzcy b-cia Bartosz oraz Klimkiewicz (rez.). Zawody prowadził poprawnie p. Fiedler.

### Widzew — Siła 2:0 (1:0).

Po zwycięstwie nad Ł. K. S. „Siła” przegrywa w zawodach o mistrzostwo z R. T. S. „Widzew”. Do przerwy przewaga drużyny robotniczej, która uzyskuje prowadzenie przez Kowalewskiego. W II-ej połowie „Siła” gra z wiatrem, mając chwilami wybitną przewagę, której nie umie wykorzystać. „Widzew” zdobywa drugi punkt z wypadu przez Waltera. Zawody prowadzi bardzo dobrze p. Hanne. Publiczności 200 osób.

### Sensacyjne zwycięstwo Burzy nad P.T.C.

PABJANICE, 11 kwietnia. W dniu dzisiejszym odbyły się sensacyjne dla Pabjanic zawody pomiędzy „Burzą” i P. T. C. Zwycięstwo i to wysokocyfrowe odniosła „Burza”, bijąc pewnie P. T. C. w stosunku 5:1 (3:1). Najlepszym na boisku okazał się Jędrysiak z zespołu pokonanych. Honorowego gola uzyskują „Cykliści” bezpośrednio z rzutu z rogu. Widzów przeszło 500 osób. Zawody prowadził dobrze p. Bira.

### Polonia--Legia 7:1 (3:0).

WARSZAWA, 11 kwietnia. Mistrzowskie zawody „Polonii” z „Legią” zakończyły się zwycięstwem, acz nie w tak wysokim stosunku, zwycięstwem „Polonii”. Bramki dla „Polonii” uzyskał Grabowski — cztery i Ałaszewski — trzy. Honorowy punkt dla „Legii” padł ze strzału Łanki. Wysoką porażkę zawdzięcza „Legia” niedyspozycji swego bramkarza. Sędziował p. Przeworski.

### Warszawianka-Korona 3:2(2:2)

WARSZAWA, 11 kwietnia. Zawody o mistrzostwo kl. A zakończyły się nieznacznym zwycięstwem „Warszawianki” w stosunku 3:2. Gra otwarta z nieznaczna przewaga zwycięzcy, dla którego bramki padły ze strzałów Zwierza II, Szenajcha i Junga. Dla „Korony” dwie bramki uzyskuje Dąbrowski i Romanowski. Sędziował p. Pozner. Przedmecz rezerw zakończył się także zwycięstwem „Warszawianki” w stosunku 3:1 (1:1).

### Wiadomości z Poznania.

POZNAŃ, 11 kwietnia. Spotkania o mistrzostwo klasy A: „Pogoń” — „Unia” 2:1 (0:1). „Poznanja” — „Polonia” 2:2 (2 : 1).

### „CRACOVIA” — „MAKKABI” 6:4 (4 : 3).

KRAKÓW, 11 kwietnia. Mecz o mistrzostwo kl. A „Cracovia” — „Makkabi” należał do bardzo interesujących, a zwycięstwo „Cracovii” zupełnie zasłużone. Strzelcami dla zwycięskiej drużyny byli: Nawrot, Ptak (2) i jedna samobójcza. „Makkabi” uzyskała punkty ze strzałów Siwka (3) i Sznajdra. Publiczności 2500 osób. Sędziował p. Ziemiański.

### BIEG „KURJERA POLSKIEGO”.

WARSZAWA, 11 kwietnia. IV roczny bieg „Kurjera Polskiego” na dystansie 4 km. wygrał Freyer „Polonia” w czasie 13:9.4 przed Jaworskim, Sawarynem, Łukaszewiczem i Cerkiewiczem.

### ZAWODY O MISTRZOSTWO LWOWA.

LWÓW, 11 kwietnia. Pierwsze spotkania mistrzowskie w okręgu lwowskim przyniosły rezultaty jak następujące: „Pogoń” — „Lechia” 8:2 (2:0), „Hašmonea” — „Sparta” 4 : 2, „Czarni” — „Polonia” (Przemysł) 2 : 1.

### „WISŁA” — „JUTRZENKA” 2:1 (1:0).

KRAKÓW, 11 kwietnia. Nieznaczne zwycięstwo „Wisły” nad „Jutrzenką” w grze o mistrzostwo przypisać należy niedyspozycji strzałowej linii napadu zwycięzcy. Bramki zdobył Reyman i Czulak dla „Wisły” i Krumhołc dla „Jutrzenki”. Sędziował p. Seidner.

Największe bóle głowy usuwa

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY  
DLA  
DOROSŁYCH  
znak fabr.  
**KOWALSKINA**  
LABOR. CHEM.-FARMAC.  
AP. KOWALSKI  
W WARSZAWIE

Największe bóle głowy usuwa